

# Henryk Stawniak

---

## Niezdolność do zawarcia małżeństwa (kan. 1095 KPK) w świetle przemówień papieskich do Roty Rzymskiej i nauki Kościoła

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 52/3-4, 229-246

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK STAWNIAK SDB

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **NIEZDOLNOŚĆ DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA (KAN. 1095 KPK) W ŚWIETLE PRZEMÓWIEN PAPIESKICH DO ROTY RZYMSKIEJ I NAUKI KOŚCIOŁA\***

Treść: – 1. Przemówienie papieża Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 29.01.2009 r. – 2. Niektóre ważne ustalenia papieża Jana Pawła II w przemówieniach do Roty z lat 1987 i 1988. – 3. Figury prawne kan. 1095 i ich wzajemne relacje. – 4. Istotne wątki niezdolności z braku wystarczającego używania rozumu (nr 1). – 5. Istotne kwestie przy poważnym braku rozeznania oceniającego (nr 2). – 6. Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (nr 3). – 7. Instrukcja *Dignitas connubii* (artt. 203 i 209) w kontekście kan. 1095 KPK. – 8. Wskazania do Roty Rzymskiej pap. Benedykta XVI z 2009 r.

### **1. Przemówienie papieża Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 29.01.2009 r.**

Zajęcie się powyższym tematem niezdolności do małżeństwa sprowokowało tegoroczne (2009) przemówienie papieża Benedykta XVI<sup>1</sup> do członków Trybunału apostołskieg Roty Rzymskiej. Było to spotkanie, jak w każdym innym roku, na którym została poruszona ważna kwestia dotycząca stosowania kan. 1095 kpk w sądownictwie kościelnym. Aplikacja wymienionego kanonu do konkretnych przypadków wnoszonych na forum sądowe, mimo upływu ponad 25 lat od promulgacji, nastęrcza niemało trudności. Niezdol-

---

\*Treść wystąpienia na sesji Sądu Diecezji Elckiej w dniu 28 kwietnia 2009 r., w której uczestniczyli pracownicy sądów z Elku, Białegostoku, Olsztyna i Łomży.

<sup>1</sup> Discorso del Santo Padre Benedetto XVI al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'Inaugurazione dell'Anno Giudiziario, 29 gennaio 2009, [www.vaticana.va/holy...father/benedict\\_xvi/speeches/2009/ja...](http://www.vaticana.va/holy...father/benedict_xvi/speeches/2009/ja...) pobrano 17.04.2009.

ności konsensualne wynikające z kan. 1095 były też przedmiotem refleksji papieża Jana Pawła II przy spotkaniach z sędziami i innymi współpracownikami Roty Rzymskiej w roku 1987 i 1988. Mimo tych wyjaśnień papieskich i wielu opracowań różnych autorów, te zagadnienia są wciąż aktualne i dzisiaj także powodują zgorszenie wiernych, gdy stwierdza się nieważność małżeństwa pod pretekstem jakiejś niedojrzałości lub anomalii psychicznej kontrahentów w przypadku rozpadu wspólnoty małżeńskiej. Problemy te mają związek z osiągnięciami współczesnej psychiatrii i psychologii (różnych szkół), a które często, z uwagi na różne założenia, nie dają się pogodzić z antropologią chrześcijańską. Mimo niewątpliwiej użyteczności rezultatów psychologii i psychiatrii w orzekaniu nieważności małżeństwa, to jednak została zanegowana zdolność tych nauk do „dania prawdziwie integralnej wizji osoby, rozwiązanie przez nie same podstawowych kwestii dotyczących znaczenia życia i powołania ludzkiego”<sup>2</sup>. Możliwą i pożyteczną aplikację osiągnięć tych nauk i konsekwentnie korzystanie z nich przy interpretacji kan. 1095 naświetlają wspaniale dwa przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej, do których również odwołał się papież Benedykt XVI. O nich poniżej w bardzo sumarycznej formie.

## **2. Niektóre ważne ustalenia papieża Jana Pawła II w przemówieniach do Roty z lat 1987 i 1988**

Przemówienie z roku 1987 dotyczy kwestii sędziego kościelnego wobec ekspertyz psychiatrycznych i psychologicznych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, zaś alokucja z roku 1988 odnosi się do zadań obrońcy węzła małżeńskiego w kontekście opinii biegłego. Wspólnym ich mianownikiem jest troska o właściwe korzystanie z opinii biegłych i ich krytyczna ocena.

Jan Paweł II w wystąpieniu z roku 1987 stwierdził, że głównym źródłem zamieszania i nieporozumień w ocenie ekspertyz ze strony sędziego kościelnego są różne założenia antropologiczne. Współczesne nauki psychologiczne i psychiatryczne bazują bowiem na podstawach, które nie są do pogodzenia z antropologią chrześ-

---

<sup>2</sup> Giovanni Paolo II, *Discorso alla Rota Romana*, Bolletino nr 45, 5 II 1987, p. 3, (Discorso 1987) nr 2,1; por. także Z. Grochowski, *Sędzia kościelny wobec ekspertyz neuropsychiatrycznych i psychologicznych*, PK 31(1988) nr 3-4, s. 79; M. Żurowski, *Refleksje w związku z przemówieniem Jana Pawła II do Roty Rzymskiej w dniu 5 lutego 1987 r.*, PK 31(1988) nr 3-4, s. 100-101.

cijańską, „która widzi człowieka jako istotę <stworzoną na podobieństwo Boga, zdolną do poznania i kochania swojego własnego Stwórcę> i jednocześnie jest istotą podzieloną wewnątrz samego siebie. Wspomniane nurty psychologiczne prowadzą natomiast albo do idei pesymistycznej, według której człowiek nie mógłby posiadać innej aspiracji niż ta stworzona z jego impulsów czy też uwarunkowań socjalnych, albo przeciwnie, prowadzą do idei za bardzo optymistycznej, według której człowiek posiadałby w sobie, i potrafiłby osiągnąć z samego siebie, swoją realizację”<sup>3</sup>. W tym stwierdzeniu można łatwo dostrzec szkoły psychologiczne takie jak: behawioryzm, psychologia freudowska, psychologia egzystencjalna i humanistyczna<sup>4</sup>. Przy takich zatem ograniczających założeniach antropologicznych praktycznie nie bierze się pod uwagę „świadomego zobowiązania się małżonków do tego, że nawet za cenę poświęceń i wyrzeczeń, będą przezwyciężali przeszkody, jakie stają na drodze realizowania ich związku”<sup>5</sup> i nie uwzględnia się także pomocy łaski Bożej w tym sakramencie. Ekspertyzy inspirowane przez takie założenia antropologiczne i ich bezkrytyczne przyjmowanie przez sędziów, jak zauważył Papież, „doprowadziły od rozszerzania zakresu przypadków niezdolności do wyrażenia zgody małżeńskiej także na sytuacje, w których z powodu oddziaływania podświadomości na życie codzienne, osoby doświadczają zredukowania, nie zaś pozbawienia rzeczywistej wolności dążenia do wybranego dobra. Wreszcie, traktują one z łatwością łagodne formy psychopatii lub nawet braki w zakresie porządku moralnego jako dowód niezdolności do podjęcia zasadniczych zobowiązań małżeńskich”<sup>6</sup>. Papież bardzo jasno wskazał, że „prawdziwa niezdolność jest możliwa do wyobrażenia jedynie w wypadkach obecności poważnej anomalii, które jakkolwiek chciałoby się określić, to musi ona naruszać istotowo zdolność rozumowania i/lub pragnienia kontrahentów” (nr 7), czyli trzeba rozróżnić trudność (*difficoltà*) od niezdolności (*incapacità*), oraz małżeństwo nieszczęśliwe od nieważnego. Bardzo cennym elementem tego przemówienia było zwrócenie uwagi na fakt, że ocena psychologiczna

<sup>3</sup> T. R o z k r u t, *Jan Paweł II do Roty Rzymskiej (1979-2003)*, Tarnów 2003, s. 114-115.

<sup>4</sup> Por. Z. G r o c h o l e w s k i, *Sędzia kościelny...*, s. 80.

<sup>5</sup> Discorso 1987 nr 5,4.

<sup>6</sup> Tamże nr 5,4; Z. G r o c h o l e w s k i, *Sędzia kościelny...*, s. 81.

i psychiatryczna jest różna od oceny kanonicznej. Ta pierwsza ocena pozostaje specyficzną diagnozą, wydaną w celu zdobycia przez sędziego moralnej pewności do wyrokowania, jest analizą techniczną niektórych faktów, które prezentują się jako wskazówki ewentualnej niezdolności konsensualnej. Z zaprezentowanej opinii biegłego sędzia będzie mógł wyciągnąć swoją **ocenę prawną**<sup>7</sup>.

Biegły – psychiatra lub psycholog – nie jest kompetentny by wypowiedzieć się co do nieważności małżeństwa w ekspertyzie. Sędzia z kolei nie może ulec sugestiom niedopuszczalnych koncepcji antropologicznych przez sformułowania pozornie neutralne, ale ma je krytycznie ocenić. Ma rozróżnić w relacji biegłego to co zostało stwierdzone z właściwą kompetencją i z pożytkiem dla oceny sprawy, od tego co zostało powiedziane ponadto i co może wprowadzić w błąd. Ocena krytyczna ekspertyzy polega na wzięciu pod uwagę metody użytej przez biegłego, argumentów na których się opiera, czy są moralnie pewne, i na innych okoliczności sprawy. Następnie ocena krytyczna dotyczy czy biegły jest godny zaufania, czy jest jasno sformułowana, z jaką pewnością naukową, czy uwzględnia osiągnięcia naukowe, czy jest krytyczna wobec wiarygodności i zeznań stron. I ostatni istotny czynnik krytycznej oceny, czy ekspertyza uwzględnia kontekst antropologii chrześcijańskiej o osobie ludzkiej i o małżeństwie<sup>8</sup>. Te wyzwania sądowe postulują właściwą formację sędziów i biegłych oraz ich właściwy dobór i zarazem są gwarantem tego, by trybunały kościelne nie przekształcały się w łatwą drogę rozwiązywania nieudanych małżeństw oraz nieuporządkowanych sytuacji pomiędzy małżonkami. Służba prawdzie to także odmowa orzeczenia nieważności małżeństwa.

Przemówienie Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z roku 1988 wpisuje się w kontekst dialogu sędziego i biegłego od strony kwalifikowanej i krytycznej interwencji obrońcy węzła małżeńskiego. Wśród wielu wątków na uwagę zasługuje najpierw krytyka pojęcia normalność, w kontekście patologii. Na polu nauk psychologicznych i psychiatrycznych normalność odnosi się bowiem tylko do ziemskiego i naturalnego wymiaru osoby i nie bierze się pod uwagę integral-

---

<sup>7</sup> T. R o z k r u t, *Jan Paweł II do Roty...*, s. 117; por. także J.T. M a r t i n d e A g a r, *Incapacità consensuale nei recenti discorsi del Romano Pontefice alla Rota Romana*, *Ius Ecclesiae* 2(1989), s. 414.

<sup>8</sup> Por. Z. G r o c h o l e w s k i, *Sędzia kościelny...*, s. 91-93.

nej wizji człowieka, w jego wymiarze nadprzyrodzonym i transcendentnym. W przypadku nieobecności integralnej wizji człowieka, stwierdził Papież, na poziomie teoretycznym normalność staje się bardzo łatwo **mitem**, natomiast na poziomie praktycznym kończy się **zanegowaniem możliwości**, u większości osób, do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej<sup>9</sup>. A zatem jeżeli dla psychologa lub dla psychiatry każda forma psychopatologii może wydawać się przeciwna <normalności>, dla sędziego, który winien mieć integralną wizję osoby, pojęcie normalności, tj. normalnej kondycji ludzkiej na tym świecie, obejmuje także umiarkowane formy trudności psychologicznych, wraz z konsekwentnym powołaniem do podążania według Ducha, także wśród udręk oraz za cenę wyrzeczeń i poświęceń<sup>10</sup>. Zdaniem Jana Pawła II jedynie formy bardziej poważnych psychopatologii są w stanie dotknąć wolności osoby lub jej rozumowania. Ponadto psychopatologia musi być wyjaśniana nie tylko poprzez jej opis, ale przede wszystkim przez **globalną ocenę zachowania i zaangażowania osoby**. Jedynie taka całościowa analiza podmiotu, jego zdolności psychicznych oraz wolności w dążeniu do zrealizowania celów, jest podstawą do tego, aby być przetransponowaną przez sędziego na kategorie kanoniczne (nr 7).

Innym ważnym wątkiem tego przemówienia było wskazanie na możliwość **przewartościowania** koncepcji zdolności małżeńskiej, gdy biegły deklaruje niezdolność kontrahenta nie w odniesieniu do zdolności minimalnej, wystarczającej do ważnej zgody małżeńskiej, ale przeciwnie w relacji do ideału pełnej dojrzałości, w perspektywie szczęśliwego życia małżeńskiego<sup>11</sup>.

Z tych wątków poruszonych przez Papieża w roku 1988 rysują się ważne zadania obrońcy węzła małżeńskiego w procesach z tytułu niezdolności z kan. 1095. Jest on wezwany do tego, aby skonfrontować opinię biegłego z wizją normalności antropologii chrześcijańskiej. Konkretnie jego zadaniem jest wskazanie sędziemu na zauważone ewentualne błędy, przede wszystkim w przechodzeniu od kategorii psychologicznych i psychiatrycznych do kanonicznych. Następnie obrońca węzła winien zwracać uwagę, czy nie zostały zaakceptowane, jako wystarczające dla uzasadnienia diagnozy, opinie naukowo

<sup>9</sup> Giovanni Paulo II, *Discorso alla Rota Romana 1988*, (Discorso 1988), nr 5.

<sup>10</sup> Tamże, por. także Ga 5,16,17,24,25; Rz 8,17-18.

<sup>11</sup> Discorso 1988, nr 9; T. R o z k r u t, *Jan Paweł II do Roty...*, s. 128.

niepewne albo zawężone jedynie do poszukiwania nienormalności, bez należytej analizy całej egzystencji kontrahenta<sup>12</sup>. Ponadto jego zadaniem jest troska, aby pytania kierowane do biegłego były właściwie sformułowane, aby była zachowana jego kompetencja oraz by nie oczekiwano od biegłego odpowiedzi w materii kanonicznej. Winien także korzystać z prawa do repliki, zgodnie z kan. 1603 §3 i prawa apelacji w przypadku pozytywnego wyroku, gdy jest przekonany o niepoprawnej interpretacji opinii i faktów przez sędziego.

Na te istotne wątki z przemówień Jana Pawła II zwrócił też uwagę papież Benedykt XVI w tegorocznym przemówieniu do Roty Rzymskiej, a odnoszące się szczególnie do kan. 1095, który domaga się korzystania z ekspertyzy biegłych.

### 3. Figury prawne kan. 1095 i ich wzajemne relacje

Na rolę sprawczą nupturientów przy zawieraniu małżeństwa można patrzeć pod aspektem **podmiotowym i przedmiotowym**. Gdy chodzi o ten pierwszy aspekt podmiotowy, a więc odnoszący się do odpowiedzialności małżeńskiej podmiotu działającego, to bierze się pod uwagę to, czy kontrahent miał czy też nie miał zdolność rozumienia i chcenia, adekwatną do małżeństwa, i czy był lub nie był zdolny do powzięcia konsensu. Natomiast co się tyczy aspektu przedmiotowego, to uwzględnia się tutaj odpowiedzialność podmiotu do adekwatnego ukształtowania przedmiotu zgody małżeńskiej, którym są same osoby kontrahentów w „małżeństwie” (seksualności)<sup>13</sup>. Gdy chodzi o niezdolności konsensualne określone w kan. 1095, nr 1-3, to należy stwierdzić, że dwie pierwsze figury prawne zawarte w kan. 1095 dotyczą niezdolności podmiotowej, trzecia zaś dotyczy niezdolności przedmiotowej. Mając na względzie ową podwójną rolę kontrahentów w momencie konstytuowania się umowy małżeńskiej, należy zauważyć, że powinni oni dysponować zdolnością konsensualną zarówno podmiotową, jak i przedmiotową. W sytuacji zatem określonej nieadekwatności w sferze poznania lub chcenia albo niewystarczalności osobowej nupturientów – jako podmiotów podejmujących akt lub jako podmiotów będących zarazem jego przedmiotem – ma miejsce niezdolność konsensualna (*incapacitas*).

<sup>12</sup> Tamże nr 11; T. R o z k r u t, *Jan Paweł II do Roty...*, s. 128.

<sup>13</sup> Por. W. G ó r a l s k i, „*Matrimonium facit consensus*”. *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa*, *Ateneum Kapłańskie* 148(2007), z. 1(587), s. 9.

Niezdolność konsensualna określona w kan. 1095 kpk – i to należy wyeksponować – opiera się na **kryteriach normatywnych o charakterze i znaczeniu typowo prawnym** tj: brak wystarczającego używania rozumu (nr 1), poważny brak rozeznania oceniającego (nr 2), niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (nr 3). Niezdolności tych nie należy nazywać niezdolnościami psychicznymi lub psychologicznymi. Viladrich dobitnie to podkreśla, że w gestii kanonicznego prawa małżeńskiego nie leży definiowanie zdrowia psychicznego, podobnie jak dokonywanie klasyfikacji zaburzeń i schorzeń w tej sferze. Kanonistę (i sędziego kościelnego) interesuje związek przyczynowy zachodzący pomiędzy faktem psychicznym i jego skutkiem prawnym. Owi interesują się anomalią psychiczną, gdyż może ona być przyczyną określonej sytuacji prawnej, czyli brakiem zdolności konsensualnej według nr 1-3 kan. 1095. Prawodawca przez taką konstrukcję kan. 1095 kpk chce uniknąć „automatycznego utożsamiania anomalii psychicznej z niezdolnością konsensualną<sup>14</sup>. Kanonista i sędzia jest zobowiązany do korzystania z wyników badań innych dyscyplin, to jednak wymaga się od nich własnych kryteriów oceny niezdolności, pamiętając o tym by krytycznie odnieść się do ekspertyz biegłych, odróżniając trudności od niezdolności kontrahentów.

W świetle orzecznictwa rotalnego można wskazać, iż niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (nr 3) jest bardzo ściśle powiązana z poważnym brakiem rozeznania oceniającego (nr 2) i trudno dokonać wyraźnego rozgraniczenia między tymi dwiema postaciami niezdolności, tak by je traktować jako całkowicie odrębne i autonomiczne w stosunku do siebie. W przypadkach anomalii psychicznych i charakterologicznych oraz zaburzeń psychopatycznych osobowości, często brakowi zdolności do rozeznania oceniającego towarzyszy niemal nieuchronnie niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. I odwrotnie: rzadko bywa, że dany podmiot, którego rozwój psycho-afektywny powoduje brak zdolności do nawiązania wspólnoty życia, mógł dysponować zdolnością krytyczną lub swobodą autodeterminacji wystarczającej

---

<sup>14</sup> Por. P.J. Viladrich, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, tł. S. Świaczny, Warszawa 2002, s. 35-36.



do ważnego wyboru małżeńskiego<sup>15</sup>. Ale też może się zdarzyć i tak, że ta sama przyczyna psychiczna (np. stan znacznej dezintegracji osobowości spowodowanej uzależnieniem od narkotyków) może być zakwalifikowana jednocześnie jako brak wystarczającego używania rozumu, poważny brak rozeznania oceniającego i jako niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich<sup>16</sup>.

Podsumowując ten punkt rozważań należy stwierdzić, że owe trzy kryteria prawne niezdolności z kan. 1095, można klasyfikować w trzech odrębnych rodzajach chorób i anomalii psychicznych, (choć jest to trudne, jak zaakcentowano wyżej), i które posiadają swoje własne reguły interpretacyjne i własne wymogi, o których poniżej. Będą poruszone jednak tylko ważkie i dyskusyjne wątki w tej materii.

#### **4. Istotne wątki niezdolności z braku wystarczającego używania rozumu (nr 1)**

Nr 1, kan. 1095 stanowi o niezdolności wynikającej z prawa naturalnego, co do wystarczającego używania rozumu przy podejmowaniu zgody na małżeństwo. Przedmiotem tej normy nie jest jedynie funkcjonowanie spekulatywne rozumu, ale oznacza używanie rozumu tj. konieczny i harmonijny współdział rozumu i woli w ich funkcji decyzyjnej przy zawieraniu małżeństwa. Brak 'wystarczającego' używania rozumu oznacza brak właściwego funkcjonowania intelektu, który ma wpływ na funkcjonowanie woli. Wymagając wystarczającego używania rozumu prawodawca odnosi to do wyrażenia zgody po myśli kan. 1104 kpk, czyli nie chodzi o zwykłe używanie rozumu (domniemanie po 7 roku życia kan. 97 §2 kpk), ale też nie chodzi o pełne używanie rozumu. Zatem brak wystarczającego używania rozumu jest związany ze stopniem racjonalności proporcjonalnej do waloru umowy małżeńskiej<sup>17</sup>. Z treści kan. 1095 nr 1 wynika, że ustawodawca zakłada istnienie minimalnej zdolności do powzięcia konsensu, ale nie jest to tożsame z wiedzą minimalną co do małżeństwa. W przypadku bowiem *incapacitas* nie ma możliwości wyrażenia woli, czyli zgody małżeńskiej, wypływającej

---

<sup>15</sup> Por. W. G ó r a l s k i, *Kościelne prawo małżeńskie*, Wyd. 2, Warszawa 2006, s. 170-171.

<sup>16</sup> Tenże, „*Matrimonium facit...*”, s. 19.

<sup>17</sup> Por. Tamże, s. 14.

nie z nieznamości, lecz z anomalii psychicznej lub innych zaburzeń. W myśl doktryny owa niezdolność może być nie tylko *habitualna*, lecz także niezdolność aktualna np. stan ostrego upojenia alkoholowego lub narkotycznego, hipnoza, ostre zaburzenia psychopatyczne lub depresyjne.

Należy zauważyć nie tylko trudności w ustaleniu, co oznacza 'nie-wystarczające' używanie rozumu, ale nie ma zgodności co do kryteriów oceny kategorii *sufficiens usus rationis*. Ponadto niektórzy mówią o niepotrzebności nr 1 kan. 1095, ponieważ treść jego podlega absorpcji przez nr 2 tegoż kanonu. Zdaniem Antoniego Stankiewicza wspomniane zjawisko absorpcji jest nie do utrzymania, gdyż zjawisko braku wystarczającego używania rozumu nie odnosi się do procesu decyzyjnego formacji konsensu, lecz do podjęcia tegoż konsensu w formie aktu ludzkiego<sup>18</sup>. Nr 1 kan. 1095 jest najbardziej radykalną formą niezdolności do zawarcia małżeństwa.

Kwestią diskutowaną wciąż jest problem wpływu na integralność konsensu w przypadku podmiotu działającego w tzw. *lucidi intervalli* (okres jasny). Jurysprudencja jest zróżnicowana. Zdaje się, że nie ma ona wpływu na ważność, gdy anomalia nie ujawniła się przed zawarciem małżeństwa (nie ma logiki prawniczej *post hoc, ergo propter hoc*). Natomiast, gdy ona ujawniła się czy to w formie lekkiej czy ciężkiej przed zawarciem małżeństwa, to działanie w okresie remisji anomalii może mieć wpływ na nieważność małżeństwa. Ważne jest wtedy zwrócenie uwagi na etiologię, rozwój anomalii, prognozy i ciężkość przypadku w kontekście całej biografii podmiotu<sup>19</sup> i większość autorów opowiada się za nieważnością małżeństwa, bo trzeba być zdolny do małżeństwa <tu i teraz> i nie wystarcza chwilowa zdolność.

### 5. Istotne kwestie przy poważnym braku rozeznania oceniającego (nr 2)

Kluczowymi pojęciami w numerze 2 kan. 1095 są : *discretio iudicii* oraz istotne prawa i obowiązki małżeńskie wzajemne przyjmowane i dawane. Ideę rozeznania oceniającego odnosi

<sup>18</sup> W. G ó r a l s k i, G. D z i e r ż o n, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego kan. 1095, nn.1-3 KPK*, Warszawa 2001, s. 145n.

<sup>19</sup> A. D'A u r i a, *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*, Arcane Roma 2007, s. 148-150.

się do zgodności działania intelektu i woli w kwestii decyzyjnej na małżeństwo. Do podjęcia zobowiązań małżeńskich dokonujących się w tym akcie niezbędne jest 1) nie tylko teoretyczne poznanie małżeństwa, lecz także 2) zdolność krytycznego ocenienia przedmiotu zgody oraz 3) wolność umożliwiająca swobodny wybór. Najbardziej charakterystyczny dla struktury *discertio iudicii* jest element drugi, tj. zdolność do oceny krytycznej znaczenia istotnych praw i obowiązków małżeńskich i to nie tylko w odniesieniu do danego momentu, lecz także w odniesieniu do przyszłości życia małżeńskiego<sup>20</sup>. Należy jeszcze zwrócić uwagę na element wolności wewnętrznej przy *discretio iudicii*, która to wolność domaga się, aby wszelkie impulsy innych władz (m.in. uczucia i instynkty), wpływając na wolę nie odznaczały się taką intensywnością, by ją koniecznie determinowały<sup>21</sup>. Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych obowiązków małżeńskich skutkuje niezdolnością konsensualną.

Drugim kluczowym pojęciem przy analizie tego punktu jest rozumienie istotnych obowiązków małżeńskich. Wypracowane listy istotnych obowiązków małżeńskich przez Ryszarda Sztynchmilera<sup>22</sup> i Pedro-Juana Viladricha są cennym przedsięwzięciem w kanonistyce i nie ma potrzeby ich teraz przywoływać. Zresztą, jak niektórzy zauważają<sup>23</sup>, jest to zbędne, natomiast wskazanie konkretnych obowiązków i określenie, które z nich nie są istotne jest zabiegiem ważnym, z którym usiłuje się uporać orzecznictwo sądowe. W tym sensie warto przytoczyć wyrok c. Faltin<sup>24</sup> z 4.03.1992 r. w który podkreśla, że istotne obowiązki małżeńskie należą do istoty przymierza małżeńskiego, a więc odnoszą się do celów oraz do jego istotnych przymiotów. Istotne obowiązki dają się więc wyprowadzić z istoty małżeństwa, i przeciwnie nieistotne obowiązki są poza istotą małżeństwa. Problem jednak w tym, że niestety ani w doktrynie, ani w orzecznictwie nie usiłuje się zgłębić istoty małżeństwa.

<sup>20</sup> Por. W. G ó r a l s k i, G. D z i e r ż o n, *Niezdolność konsensualna ...*, s. 160.

<sup>21</sup> Por. W. G ó r a l s k i, „*Matrimonium facit...*”, s. 16.

<sup>22</sup> Por. R. S z t y n c h m i l e r, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1997.

<sup>23</sup> Por. W. G ó r a l s k i, G. D z i e r ż o n, *Niezdolność konsensualna ...*, s. 168.

<sup>24</sup> RRD 82:1992, s. 495.

Kierunek myślenia, że z istoty małżeństwa należy wyprowadzać istotne obowiązki, zdaje się potwierdzać opublikowany wyrok c. Sobański z 4.7.2003. na łamach czasopisma *Ius Matrimoniale*. Czytamy w nim: „Analiza tego, co składa się na istotne obowiązki małżeńskie, musi wyjść od ujęcia istoty małżeństwa. Wspólnota małżeńska to wedle nauki Soboru Watykańskiego II „*głęboka wspólnota życia i miłości*” (GS 48), obejmująca aspekty nie tylko fizyczne, lecz także duchowe. Zaistnienie takiej wspólnoty zakłada zdolność do wzajemnego oddania się i przyjęcia. Dzięki temu powstaje międzyosobowa jedność, w której wzajemna miłość małżonków odpowiednio się wyraża, rozwija i dojrzewa (por. GS 50). (...) i nieco dalej: „Kłóci się z miłością egoizm, szukanie siebie, tendencje do panowania i rządzenia, agresja wobec partnera. W świetle orzecznictwa kościelnego małżeństwo wymaga zdolności do oddania się drugiej osobie zarówno w sferze fizycznej jak i duchowej przy zachowaniu autonomii i godności osób; zdolności do przewyższania własnego egoizmu oraz do dostrzegania własnych niedostatków; krótko mówiąc: zdolności do wyjścia poza swój własny świat. Podkreślić przy tym trzeba wyłączność wspólnoty małżeńskiej, co oznacza oddania się bez reszty i ofiarne współdziałanie dla wzajemnego dobra. Tego wszystkiego małżonkowie mają prawo wzajemnie oczekiwać, to wszystko składa się na małżeństwo i tym samym należy do jego kształtu prawnego”<sup>25</sup>. Pogląd, że istotę *incapacitas assumendi* należy wiązać z istotą małżeństwa, prezentuje też J.Hervada<sup>26</sup>.

Konkludując na temat istotnych obowiązków małżeńskich można stwierdzić, że kontrahenci wraz z aktem zgody małżeńskiej nie stwarzają ani nie ustanawiają istotnych obowiązków małżeństwa, lecz jedynie je akceptują, bez możliwości wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń, i to pod sankcją nieważności – to z jednej strony, a z drugiej strony niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich musi być kwalifikowana w konfrontacji z nimi. Nie do przyjęcia byłaby jednak próba ‘rozciągania’ obowiązków twierdząc, że ich źródłem jest rzekomo istota małżeństwa. Nadto też przy ujęciu istoty małżeństwa oraz składających

---

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 4.07.2003 (niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich), *Ius Matrimoniale* T 9/15/2004, s. 224-225.

<sup>26</sup> J. H e r v a d a, *Relacion sobre la esencia del matrimonio y el consentimiento matrimonial*, w: *Vetera et Nova*, T.2, Pampelona 1991, s. 1339-1361.

się na nie obowiązków, nie wolno zejść poniżej granicy, poza którą nie jest już do spełnienia to, co składa się na elementy małżeństwa. W ocenie, czy dojrzałość i rozwój psychiczny pozostaje odpowiedni i wystarczający do zawarcia małżeństwa, trzeba wziąć pod uwagę prawo każdej osoby ludzkiej do zawarcia i istotę małżeństwa oraz składających się na nie obowiązków i praw. Znaczy to, że wymogów do zawarcia nie wolno posuwać zbyt wysoko, by nie zamknąć drogi do małżeństwa osobom o ograniczonym rozeznaniu czy utrudnionej zdolności wykonywania obowiązków małżeńskich<sup>27</sup>. Pojęcie ważności małżeństwa jest do pogodzenia z niedoskonałościami i brakami większości ludzi, a nawet pewnymi anomaliami psychicznymi, bo przecież niezdolność prawna i anomalia psychiczna nie są automatycznie i w sposób konieczny tą samą rzeczywistością<sup>28</sup>.

### **6. Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (nr 3)<sup>29</sup>**

Nr 3 kanonu 1095 brzmi: *Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich.*”

Tekst prawny używa czasownika **podjąć** (*assumere*) i jego ścisłe znaczenie odnosi się do tego aspektu dobrowolności konsensu – jak pisze Pedro-Juan Viladrich<sup>30</sup> – który polega na istotnej antycypacji, na przyjęciu <tu i teraz> możliwości przyszłych aktów i zachowań mających istotny wpływ na ukierunkowanie wspólnoty małżeńskiej ku jej obiektywnym celom. Podjąć się nie oznacza ‘zagwarantować sukces’, lecz zobowiązać się <tu i teraz> szczerym zamiarem do wprowadzenia w życie tych aktów i zachowań jako obowiązek małżeński, to jest to, co ze sprawiedliwości należy się współmałżonkowi. Z kolei czasownik wypełnić (*adimplere*) akcentuje realizację istotnych zadań małżeńskich. W kontekście używania tych określeń

<sup>27</sup> Por. Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 28.11.2002 r. z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, *Ius Matrimoniale* 8/14/2003 s. 223.

<sup>28</sup> Por. J.P. Viladrich, *Konsens małżeński...*, s. 80.

<sup>29</sup> Punkt opracowany głównie w oparciu o artykuł: H. Stawniak, *Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (nr 3)*, PK 48(2005) nr 1-2, s. 35-47.

<sup>30</sup> P.J. Viladrich, *Konsens małżeński...*, s. 73.

trafnie zauważa W. Góralski<sup>31</sup>, że zwrot „podjąć istotne obowiązki małżeńskie” dotyczy małżeństwa *in fieri*, podczas gdy zwrot „wypełnić istotne obowiązki małżeńskie” odnosi się do małżeństwa *in facto esse*, a przecież niezdolność konsensualna odnosi się do momentu wyrażenia zgody małżeńskiej.

Pojęcie *incapacitas assumendi* dookreśla też pojęcie ‘trudności’ (*difficultas*), na które zwrócił uwagę Papież Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej w 1987 i 1988 r. Stąd audytorzy wskazują na wyraźne zróżnicowanie pomiędzy tymi dwoma pojęciami tj. trudnością oraz niezdolnością. Podkreślają oni za papieżem, iż trudność życiowa nie może być uważana za przyczynę nieważności małżeństwa, natomiast niezdolność do podjęcia powoduje nieważność. Jednocześnie należy spostrzec, że praktyczna aplikacja tej dystynkcji w procesie jest zadaniem niezwykle trudnym<sup>32</sup>. Viladrich zwraca też uwagę, że w przypadku licznych niepowodzeń małżeńskich trwałe pogorszenie się relacji między małżonkami osiąga taką skalę, że może powodować psychologiczną niezdolność jednego z nich lub obojga do wypełnienia istotnych obowiązków. Należy być bardzo ostrożnym badając biograficzne *iter* jakiegoś małżeństwa, by nie pomylić „niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków” istniejącej już w momencie zawarcia małżeństwa – co niesie ze sobą nieważność aktu – z ‘nabytą’ w czasie uciążliwego przebiegu współżycia małżeńskiego niezdolnością wypełnienia istotnych obowiązków, jako rezultat właśnie takiego trudnego i nieszczęśliwego życia<sup>33</sup>. Przyczyna psychiczna musi już w akcie zawarcia małżeństwa wywołać prawdziwą niezdolność, czyli winna być uprzednia, a termin *assumere* mocno akcentuje moment uprzedniej niezdolności do realizacji istotnych obowiązków małżeńskich.

Generalnie wymienia się następujące cechy *incapacitas*: ciężkość, uprzedniość, trwałość i charakter absolutny. Prof. Góralski po przeanalizowaniu poglądów w doktrynie i orzecznictwie przy trzech pierwszych postawił znaki zapytania, przychyłając się raczej

<sup>31</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierzón, *Niezdolność konsensualna ...*, s. 198.

<sup>32</sup> Por. Dec. c. Pompedda z 19.10.1990, RRD 82:1990, s. 686; Dec. c. Laver-sin z 24.03.1993, RRD 85:1993, s. 230; Dec. c. Defilippi z 5.03.1996, RRD 88:1996, s. 186n.

<sup>33</sup> P.J. Viladrich, *Konsens małżeński ...*, s. 76; (s. 76, por. też *Relazione sull'attività della Rota Romana nell'Anno giudiziario 2002*, Quaderni dello Studio Rotalae (QDSR) 13(2003), s. 158.

do opinii, że te właściwości nie są wymagane by mówić o zaistnieniu *incapacitas*. W odniesieniu do właściwości ‘absolutność niezdolności’ przywołany uczony opowiada się wyłącznie za niezdolnością absolutną odrzucając niezdolność relatywną<sup>34</sup>. Nie brak wprawdzie wyroków i uczonych lansujących tezę o znaczeniu relewantnym tzw. *incapacitas relativa*<sup>35</sup>, to jednak argumenty wysuwane przez przeciwników są poważne. Są nimi: błędne przenoszenie właściwości impotencji na *incapacitas*; mylenia niezdolności pomiędzy małżonkami (zjawisko niekompatybilności charakterów) z niezdolnością osoby lub osób ze względu na przedmiot zgody; mieszanie stanu faktycznego z przyczyną nieważności; mieszanie pojęcia zaburzenia psychicznego z niezdolnością prawną<sup>36</sup>. Na temat kwestii absolutność czy relatywność Prof. Viladrich stwierdza, że terminy te są adekwatne w stosunku do impotencji, natomiast niewłaściwe do określenia zdolności konsensualnej. Do jej określenia są, jego zdaniem, adekwatne następujące: albo zdolność jest wystarczająca i wtedy skuteczna w porządku prawnym, albo jest niewystarczająca i wtedy jest zupełnie nieskuteczna. Zdolność konsensualna jako rzeczywistość prawna albo jest pełna przez wystarczalność, albo absolutnie nie istnieje<sup>37</sup>.

Niezdolność, o której mowa w nr 3 może zostać jedynie wywołana przez przyczyny natury psychicznej. Należy zatem uważać je za element konstytutywny *incapacitas*. Historia powstania tego określenia w kolejnych projektach (anomalie psychoseksualne, potem poważna anomalia psychiczna) pokazuje, iż ostateczna redakcja normy jest przemyślana i przy ustaleniu niezdolności przyczyny natury psychicznej wchodzi w grę. Analizując orzecznictwo rotalne w tej materii można zauważyć, iż nie dąży się do wypracowania generalnego kryterium w tej kwestii. Podkreśla się natomiast, iż przyczyny natury psychicznej, pojęte same w sobie, nie stanowią jeszcze tytułu nieważności małżeństwa. Stąd też musi istnieć ścisła korelacja pomiędzy nimi a niezdolnością kontrahenta. Sędzia musi mieć na uwadze proporcję między tymi przyczynami natury psychicznej

<sup>34</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna...*, s. 211-230.

<sup>35</sup> Na przykład wyroki c. Serrano Ruiz dec. z 21.05.1976, SRRD 68:1976, s. 208-217; Dec. z 19.05.1978, SRRD 70:1978, s. 322.

<sup>36</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna...*, s. 222-229.

<sup>37</sup> P.J. Viladrich, *Konsens małżeński...*, s. 122.

i ich końcowym skutkiem sprawiającym w podmiocie niezdolność do podjęcia istotnych powinności małżeńskich. Należy ponadto dodać, że audytorzy rotalni nie starają wypracować taksatywnego katalogu przyczyn natury psychicznych, ale określają je w każdej prowadzonej sprawie<sup>38</sup>.

Paulo Bianchi analizując orzecznictwo rotalne z interesującego nas tytułu wylicza następujące schorzenia mogące spowodować *incapacitas*: alkoholizm chroniczny, syndrom borderline, epilepsję, nadwrażliwość seksualną, nerwicę lękową, nerwice obsesyjne, fobię obsesyjną, oligofrenię, homoseksualizm, paranoję, osobowość socjopatyczną, szok emocyjny, psychozę maniakałno-depresyjną oraz schizofrenię<sup>39</sup>.

### **7. Instrukcja *Dignitas connubii* (artt. 203 i 209) w kontekście kan. 1095 KPK**

Należy podkreślić i zauważyć, że Instrukcja DC w art. 203<sup>40</sup> nieco szerzej niż kan. 1680 wylicza przypadki, w których powinno skorzystać z bieglego, i wymienia wprost kan. 1095 kpk. Instrukcja, jako regułę generalną, określa konieczność bieglego, przede wszystkim w procesach z tytułu impotencji (kan.1084 §1) oraz w procesach z tytułów niezdolności, o których w kan. 1095, nr 1-3. Ale też zgromadzony materiał dowodowy może niekiedy usprawiedliwić niepowołanie bieglego, zwłaszcza wtedy, gdy zawiera on np. karty kliniczne lub inne opinie biegłych. Warto w tym kontekście przywołać interesującą deklarację Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej z dnia 16.06.1998 r. (*Quaesitum de usu periti in causis nullitatis matrimonii*)<sup>41</sup>, która zasadniczo mówi o potrzebie powo-

<sup>38</sup> Por. Dec. c. Defilippi z 503.1996, RRD 88:1996, s. 188; Dec. Laversin z 2701.1993, RRD 85:1993, s. 34; Dec. c. Ragni z 6.02.1996, RRD 88:1996, s. 96; Dec. c. Bruno z 27.03.1992, RRD 84:1992, s. 152-154.

<sup>39</sup> Por. P. B i a n c h i, *Seminario sulla „incapacità gli obblighi essenziali del matrimonio” (can. 1095, 3)*, Roma 2000, s. 1-37.

<sup>40</sup> „W sprawach z tytułu impotencji lub wady konsensu z powodu choroby umysłowej lub niezdolności, o których w kan. 1095, sędzia powinien skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych, chyba że z okoliczności wydaje się to wyraźnie niepotrzebne” §1 art. 203, w: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, pod red. T. R o z - k r u t a, Sandomierz 2007, s. 279.

<sup>41</sup> *Supremum Tribunal*, w: *Forum. A Review of Canon Law and Jurisprudence*. Edited and Published by The Maltese Ecclesiastical Tribunal, 9, 2(1998), 51-57; U. N a - v a r r e t e, *Commentarium*, Periodica 87(1998) 623-641.



łania biegłego, który określa kondycję psychiczną stron procesowych w chwili zawierania małżeństwa i jest środkiem dowodowym, który dopomaga sędziemu w zdobyciu pewności moralnej. Wspomniana deklaracja stwierdza, że w dwu przypadkach opinia o stanie psychicznym nie będzie konieczna: 1) materiał dowodowy zawiera dokument, który zezwala sędziemu na zdobycie wystarczającego przekonania; 2) również wtedy, gdy z faktów i okoliczności procesowych jasno wynika niewystarczające używanie rozumu albo poważny brak rozeznania oceniającego lub też niezdolność podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W takich przypadkach, może nastąpić deklaracja nieważności małżeństwa, i owszem nie jest wymagana dokładna diagnoza przyczyny natury psychicznej. Wymienione dwa przypadki, podkreśla Deklaracja, są wyjątkami od reguły generalnej<sup>42</sup>.

Z kolei art. 209 DC podkreśla, że w wypadku niezdolności według kan. 1095 nr 1-3, należy skorzystać z biegłego, którego należy zapytać o występowanie w czasie zawierania małżeństwa konkretnej anomalii ( a więc nie tylko zwykłej niedojrzałości psychicznej). Powołany biegły ma określić, czy ma ona charakter trwały czy przejściowy, jaka była jej ciężkość, kiedy i z jakiej przyczyny oraz w jakich okolicznościach się zrodziła i jak się uzewnętrzniła. W dalszej części art. 209 uszczegóławia zadania biegłego dotyczące poszczególnych numerów kan. 1095. I tak przy **nr 1** tj. braku używania rozumu (kodeks mówi o wystarczającym używaniu rozumu) biegły ma odpowiedzieć, czy anomalia poważnie zakłóciła jego używanie w momencie zawierania małżeństwa, jaką miała intensywność i jak się uzewnętrznił tenże brak używania rozumu. W odniesieniu do braku rozeznania oceniającego (**nr 2**), Instrukcja stanowi, że biegły ma wskazać wpływ anomalii na zdolność krytyczną oraz na zdolność autonomicznego podejmowania poważnych decyzji, zwłaszcza ma zwrócić uwagę na wolność i autonomię podmiotową w wyborze stanu życia. Wreszcie w sprawach dotyczących niezdolności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (**nr 3**), należy pytać, jaka byłaby natura oraz ciężkość przyczyny psychicznej, z powodu której strona nie tylko ma poważną trudność, ale również niemożliwość realizowania zadań związanych z obowiązkami małżeńskimi.

<sup>42</sup> Por. T. R o z k r u t, *Jan Paweł II do Roty...*, s. 119-120.

Biegły w swojej opinii ma odpowiedzieć, na te pytania według wskazań swojej techniki i zdobytej wiedzy. Biegły musi pamiętać, że nie może przekraczać swoich kompetencji, czyli nie powinien wypowiadać się na temat nieważności małżeństwa, które to orzekanie należy wyłącznie do sędziego kościelnego, który jest określany jako *peritus peritorum*. Z kolei sędzia w kontekście kan. 1095 i art.209 powinien uwzględnić w pytaniach powyższe treści.

### **8. Wskazania do Roty Rzymskiej pap. Benedykta XVI z 2009 r.**

Papież przywołując powyżej analizowane przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1987 i 1988 roku, podkreślił, że zwykle osoby są zdolne do zawarcia małżeństwa. Zaznaczył przy tym o niebezpieczeństwie lansowania pesymizmu antropologicznego, który mówi o 'niemożliwości' zawierania małżeństwa. Zdaniem papieża Benedykta XVI<sup>43</sup> nie można też mieszać prawdziwej niezdolność do małżeństwa z realnymi trudnościami małżeńskimi i lansować, zwłaszcza wśród młodych, niemożliwości i nieżyctwość utrzymywania wspólnoty małżeńskiej. Tymczasem rzeczywistość małżeńska jest otwartą możliwością dla mężczyzny i kobiety, co więcej jest drogą powołaniową dla zdecydowanie większej części ludzi. Natura ludzka jest zraniona swoich siłach naturalnych, poddana niewiedzy, cierpieniu i władzy śmierci oraz skłonna do grzechu<sup>44</sup>, ale przez to nie jest nieautentyczna i niewydolna do podjęcia i zrealizowania aktu zgody małżeńskiej. Ojciec Święty zaznaczył też, że w sprawach o nieważność małżeństwa sędzia posługuje się ekspertyzą w ustaleniu prawdziwej niezdolności, która jest wyjątkiem od zasady naturalnej zdolności koniecznej do decydowania i realizowania się przez wzajemne obdarzanie się sobą, z którego powstaje węzeł małżeński.

#### **L'incapacità a contrarre il matrimonio (can. 1095 CIC) alla luce dei discorsi papali alla Rota Romana e della dottrina della Chiesa**

Il presente articolo è una più ampia versione della conferenza tenuta agli impiegati dei tribunali ecclesiastici. L'oggetto di questo studio consta

<sup>43</sup> Discorso del Santo Padre Benedetto XVI al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'Inaugurazione dell'Anno Giudiziario, 29 gennaio 2009, [www.vaticana.va/holy...father/benedict\\_xvi/speeches/2009/ja...](http://www.vaticana.va/holy...father/benedict_xvi/speeches/2009/ja...) pobrano 17.04.2009, s. 2 z 3.

<sup>44</sup> Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994, nr 405.

dell'applicazione del can. 1095 CIC nella giurisprudenza ecclesiale in base ad alcune indicazioni contenute nei discorsi dei pontefici alla Rota Romana e del Magistero della Chiesa. L'essenziale filo dello studio sono le questioni di giovare abilmente delle scienze psicologiche o psichiatriche (nel contesto dell'antropologia cristiana, come pure nel contesto del pessimismo antropologico), inoltre anche le questioni di usufruire abilmente dei giudici sulle perizie degli esperti, alla fine della loro valutazione giuridica. Ulteriormente viene trattato il tema delle reciproche relazioni tra le figure d'incapacità considerate dal can. 1095 CIC e dei loro essenziali elementi. Il suddetto canone si analizza anche alla luce degli art. 203 e 209 dell'istruzione *Dignitas connubii*. Infine, viene sottolineato il fatto accertato da Benedetto XVI, che le persone semplici sono capaci al matrimonio e non si può mescolare le difficoltà nel funzionamento del matrimonio con una vera incapacità di contrarlo.